

PROTOKÓŁ NR 34/2016
posiedzenia Komisji Rewizyjnej RMP
w dniu 30 sierpnia 2016 r.

W obecności członków Komisji, stanowiących kworum, **Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Jan Sulanowski** otworzył posiedzenie Komisji, przywitał obecnych członków Komisji oraz gości. Następnie przedstawił proponowany, poniższy porządek obrad.

Porządek obrad:

1. Omówienie stanowisk Prezydenta Miasta Poznania i Zarządu Transportu Miejskiego odnośnie wniosków i zaleceń pokontrolnych zawartych w protokole kontroli Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Poznania z kontroli Zarządu Transportu Miejskiego w Poznaniu w zakresie zarządzania transportem miejskim.
2. Omówienie stanowiska Prezydenta Miasta Poznania odnośnie ustaleń kontroli zawartych w protokole kontroli Komisji Rewizyjnej z kontroli zadania „Poznański Budżet Obywatelski”.
3. Rozpatrzenie skargi p. Z. P. na Prezydenta Miasta Poznania w związku z mającą się odbyć w marcu 2016 r. imprezą sportową o nazwie „First to Fight”.
4. Rozpoczęcie kontroli nadzoru Miasta Poznania nad budową Biokompostowni.
5. Sprawy bieżące. Wolne głosy i wnioski.

Listy obecności członków Komisji oraz gości uczestniczących w posiedzeniu stanowią załączniki nr 1 i 2 do protokołu.

Ad. 1 Omówienie stanowisk Prezydenta Miasta Poznania i Zarządu Transportu Miejskiego odnośnie wniosków i zaleceń pokontrolnych zawartych w protokole kontroli Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Poznania z kontroli Zarządu Transportu Miejskiego w Poznaniu w zakresie zarządzania transportem miejskim.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Jan Sulanowski poprosił radną, panią Halinę Owsianą o przedstawienie stanowisk Prezydenta Miasta Poznania i Zarządu Transportu Miejskiego odnośnie wniosków i zaleceń pokontrolnych zawartych w protokole kontroli Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Poznania z kontroli Zarządu Transportu Miejskiego w Poznaniu w zakresie zarządzania transportem miejskim.

Członek Komisji, Halina Owsiana odczytała w skrócie stanowisko Dyrektora Zarządu Transportu Miejskiego (stanowisko znajduje się w teczce sprawy nr RM-I.1711.2.2015).

Dyrektor Zarządu Transportu Miejskiego, Piotr Snuszka wyjaśnił, że zatrudnienie pracowników w ZTM w ramach outsorcingu zostało zredukowane do połowy. Pod kontrolą Wydziału Transportu i Zieleni Miejskiej zostało zoptymalizowane. W zakresie struktury organizacyjnej połączyli pewne komórki, zredukowali stanowiska kierownicze.

Dyrektor Wydziału Transportu i Zieleni Miejskiej UMP, Violetta Wabińska-Chmielewska dodała, że ZTM po tych zmianach, po tej kontroli oddało do Miasta ok. 1,5 mln zł.

Członek Komisji, Halina Owsiana zapytała, czy został opracowany regulamin naboru na wolne stanowiska w ZTM – ie.

Dyrektor Zarządu Transportu Miejskiego, Piotr Snuszka odpowiedział, że regulamin został opracowany i został skierowany do zaopiniowania przez prawników i być może na początku września zostanie już wprowadzony w życie. Jest on oparty o wzorzec regulaminu Urzędu.

Dyrektor Wydziału Transportu i Zieleni Miejskiej UMP, Violetta Wabińska-Chmielewska wyjaśniła, że zgodnie też ze sugestą Komisji, została w sierpniu wszczęta kontrola dotycząca aspektów zlecania przez ZTM usług prawnych na zewnątrz. Tą kontrolę prowadzi za okres od stycznia 2015 r. do czerwca 2016 r. Jeżeli ją zakończą przejdą do roku poprzedniego i dalej – poprzedniego. Obecnie nastąpiła zamiana usług zewnętrznych na wewnętrzne.

Dyrektor Zarządu Transportu Miejskiego, Piotr Snuszka uzupełnił, że mają 3 etaty prawników, a zatrudnionych jest 4, bo 2 jest na pół etatu. Do bieżącej obsługi prawnej nie ma już żadnej kancelarii prawnej.

Członek Komisji, Halina Owsiana zapytała o kwestię zleceń dla kancelarii prawnej, co do której zgłaszała naruszenie ustawy o finansach publicznych.

Dyrektor Zarządu Transportu Miejskiego, Piotr Snuszka wyjaśniła, że jeżeli chodzi o kancelarię prawną, która obsługiwała windykację, to była ona wybrana w drodze konkursu i oferta tej kancelarii wygrała, ponieważ wynagrodzenie tej firmy było oparte na procencie kosztów zastępstwa procesowego. Z 1 200 tys. zł kosztów zastępstwa procesowego, jakie zostało wpłacone przez dłużników, oni zapłacili tej firmie kwotę 550 tys. zł.

Członek Komisji, Halina Owsiana zapytała, czy było tak, że to ogłoszenie wisiało tylko 1 dzień na stronach internetowych?

Dyrektor Wydziału Transportu i Zieleni Miejskiej UMP, Violetta Wabińska-Chmielewska wyjaśniła, że teraz było kolejne kolejne i dwa razy konkurs był unieważniany.

Dyrektor Zarządu Transportu Miejskiego, Piotr Snuszka dodał, że za drugim razem wygrała kancelaria, która dała najlepsze warunki, bo 30% kosztów zastępstwa procesowego.

Członek Komisji, Halina Owsiana stwierdziła, że nie ma więcej pytań. Wyraziła nadzieję, że jednostka nadzorująca dopilnuje tych wszystkich zaleceń Komisji. Podziękowała za wyjaśnienia i wyraziła, że cieszy to, że jakieś pieniądze wróciły do Miasta. Życzyła dobrych zmian.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Jan Sulanowski podziękował za przybycie i zamknął punkt pierwszy.

Ad. 2 Omówienie stanowiska Prezydenta Miasta Poznania odnośnie ustaleń kontroli zawartych w protokole kontroli Komisji Rewizyjnej z kontroli zadania „Poznański Budżet Obywatelski”.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Jan Sulanowski poprosił przedstawiciela Miasta, zajmującego się tą kwestią o przedstawienie uwag zawartych w stanowisku.

Zastępca Dyrektora Gabinetu Prezydenta, Patryk Pawelczak w pierwszej kolejności zaznaczyła, że wiele uwag, które były zgłaszane do pierwszej edycji Poznańskiego Budżetu Obywatelskiego 2016, zostało przyjętych i w wyniku prac Zespołu ds. Poznańskiego Budżetu Obywatelskiego 2017 zasady się zmieniły. Przede wszystkim Zespół postawił na wyeliminowanie tych elementów, które mogą budzić wątpliwości, a więc przede wszystkim głosowanie odbędzie się już tylko elektronicznie i nie będzie kart do głosowania, które ktoś mógłby hurtowo zbierać i przynosić. Nie ma też w tym momencie wynajmowanych firm, osób z zewnątrz, które liczą te głosy. Też przed chwilą odbyło się spotkanie, które dotyczyło jednego z elementów uwag, odnoszącego się do projektu „Winnice Poznania”. Gdyby ten projekt był zgłoszony do PBO 2017 r., to tak naprawdę nie przeszedłby formalnej weryfikacji. Obecnie Gabinet Prezydenta otrzymał z Wydziału Transportu i Zieleni ekspertyzę sporządzoną przez pracownika Uniwersytetu Przyrodniczego, która jasno wskazuje, że te winnice w tej lokalizacji nie są możliwe do realizacji. Poza tym, mają też opinię z tego Wydziału oraz z ZDM – u, która wskazuje na budowę kładki pieszo – rowerowej w tym miejscu, o której jeszcze w momencie przyjmowania wniosku nie było wiadomo. Mają też opinię z Wydziału Ochrony Środowiska odnośnie ochrony przeciwpowodziowej. Wszystkie te opinie jednoznacznie wskazują na niemożliwość realizacji tego projektu w tym miejscu. Mają też negatywną opinię Rady Osiedla, która wskazuje na inne przeznaczenie tych terenów. Ale z drugiej strony mamy te 2000 głosów, które poparły ten wniosek oraz wnioskodawców, którzy są przekonani w swojej wiedzy, że taka realizacja jest możliwa. Ostateczna decyzja, co z tym zrobić nie została podjęta, natomiast Wydział Gospodarki Nieruchomościami przedstawił dla tego projektu inną lokalizację. Natomiast wnioskodawca ma wątpliwości, czy realizacja tego projektu ma sens w innej lokalizacji niż w projekcie. Następnie przeszedł do kolejnej kwestii. Osoby, które pracują w Zespole ds. Budżetu Obywatelskiego 2017 musiały także złożyć oświadczenie, że same nie będą składały wniosków, więc to też w jakiś sposób załatwia kwestię późniejszych wątpliwości. Co do liczenia głosów, będą one liczone tylko elektronicznie w internecie, natomiast w trakcie głosowania w terminie 16 – 30 listopada będą także 42 stacjonarne punkty do głosowania na terenie rad posiedli. Każdy z tych punktów był omawiany z radą osiedla. Najczęściej w 90% będą to szkoły, w których są tradycyjne punkty do głosowania. Tu omówił szczegóły związane z ułatwieniami dla mieszkańców w zakresie głosowania. W zakresie promocji PBO jest profil na Facebooku. Sama promocja odbywa się z jednej strony na podstawie podpisanej umowy z firmą zewnętrzną, a z drugiej strony mają kwestie związaną z ich działalnością. Na przykład w ostatni piątek rozpoczęli maraton pisania wniosków. Ten pomysł się sprawdził i mieszkańcy byli zadowoleni. W tym tygodniu też pracownicy Gabinetu Prezydenta wyjdą z namiotami i będą starali się zainteresować osoby, które może mniej interesują się tym budżetem. Na tą chwilę tych wniosków jest zdecydowanie mniej w porównaniu do lat poprzednich. Ważne jest odbudowanie zaufania mieszkańców. Odpowiedział na pytanie pani

radnej Małgorzaty Woźniak, że będzie dokonywana weryfikacja po numerze IP komputera. Poza tym nie ma takiej opcji, żeby ktoś za kogoś wpisywał głosy. Mieszkaniec musi przyjść i sam wdusić „enter”. Przyjęto, że głosuje każdy mieszkaniec miasta, więc nawet dziecko, które ma nadany nr PESEL, więc może się zdarzyć, że z jednego IP przyjdzie więcej tych głosów. Natomiast będą weryfikować, jeżeli z jednego IP przyjdą różne nazwiska i będzie ich więcej. Zapowiedział, że na spotkaniu we wrześniu z PCSS – em dokonają weryfikacji, by to rozwiązanie było skuteczne.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Jan Sulanowski wyjaśnił, że te uwagi, które zostały przedstawione przez pana Prezydenta, zostają wklejone w treść tego protokołu kontroli, wobec tego będą nad tym głosowali.

Głosowanie w sprawie przyjęcia protokołu z kontroli zadania „Poznański Budżet Obywatelski” z uzupełnieniem: pani radna Małgorzata Dudzic-Biskupska – „za”, pani radna Joanna Frankiewicz – „nieobecna”, pani radna Halina Owsiana – „za”, pani radna Klaudia Strzelecka – „za”, pan radny Jan Sulanowski – „za”, pani radna Małgorzata Woźniak – „za”.
(Lista głosowań imiennych stanowi załącznik nr 3 do niniejszego protokołu).

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Jan Sulanowski podsumował, że w głosowaniu uczestniczyło 5 radnych, 5 głosów było „za”, 0 „przeciw”, nikt nie wstrzymał się od głosu. Podziękował gościom za przybycie i zamknął ten punkt.

Ad. 3 Rozpatrzenie skargi p. Z. P. na Prezydenta Miasta Poznania w związku z mającą się odbyć w marcu 2016 r. imprezą sportową o nazwie „First to Fight”.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Jan Sulanowski poinformował, że skarga wpłynęła w maju, została przez skarżącego złożona na ręce Prezydenta, natomiast w myśl przepisów kodeksu postępowania administracyjnego, skargę na Prezydenta należało złożyć do Rady Miasta, więc została ona przekazana zgodnie z właściwością Radzie Miasta Poznania. Pan Przewodniczący, Grzegorz Ganowicz zwrócił się do Komisji Rewizyjnej RMP o rozpatrzenie tej skargi, a do pana Prezydenta o przedstawienie wyjaśnień. Prezydent poinformował, że złoży wyjaśnienia do 18 czerwca. Przedtem, (pan Przewodniczący Sulanowski) tj. 7 czerwca skierował do Prezydenta dodatkowe pytania z prośbą o dokładniejsze wyjaśnienie, jakie działania zostały podjęte w związku z organizacją tego turnieju, również o umowy, które Miasto zawarło z Klubem KKS Sporty Walki Poznań. Komisja żadnych umów nie otrzymała. Później Pan Prezydent, powołując się na to, że otrzymał dodatkowe pytania, wydłużył termin udzielania odpowiedzi do 18 lipca i kolejny raz – do 18 sierpnia, a przesłał odpowiedź 2 sierpnia. Następnie Przewodniczący Sulanowski przybliżył treść skargi. Wyjaśnił, że skarżący, który jest gościem na dzisiejszym posiedzeniu, zarzuca panu Prezydentowi stosowanie działań, które utrudniały jemu przeprowadzenie, czy zorganizowanie turnieju sportów walki „First to Fight”. Skarżący wśród tych działań omawia te, które można uznać za przejaw dyskryminacji ze względu na poglądy. W tej opisywanej sytuacji też można uznać, że skarżący zarzuca przekroczenie uprawnień przez pana Prezydenta. Pan radny Sulanowski następnie przybliżył treść wyjaśnień Prezydenta, w których Prezydent poinformował, jakie działania zostały podjęte, że m.in. była wystosowana prośba do Klubu KKS z prośbą o wyjaśnienie sytuacji, okoliczności wiążących się z organizacją tego turnieju. Klub miał się odnieść do informacji medialnych. Oczywiście tutaj Pan Prezydent powołuje się na prawo o stowarzyszeniach, które daje takie możliwości. Pan Prezydent zaprzecza, jakoby w kilku pismach zrównywał nacjonalizm z doktrynami

totalitarnymi. Stwierdza również, że z posiadanych przez niego informacji, które wówczas dotarły do Urzędu Miasta, istniało uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa – tutaj źródłem informacji dla niego były informacje medialne. W swojej odpowiedzi wymienił również, na jakie cele były przyznawane dotacje temu Klubowi. Tutaj jest ciekawostka, że w maju Klub zrezygnował z kilku dotacji i jakby w zamian Prezydent przyznał grant Polskiemu Ośrodkowi Szkolenia Bokserskiego. Pan Prezydent wymienił też kwoty tych różnych dotacji. Następnie Przewodniczący Sulanowski wskazał na art. 227 kodeksu postępowania administracyjnego, który następnie odczytał: „*Przedmiotem skargi może być w szczególności zaniedbanie lub nienależyte wykonywanie zadań przez właściwe organy albo przez ich pracowników, naruszenie praworządności lub interesów skarżących, a także przewlekłe lub biurokratyczne załatwianie spraw.*” Wyraził opinię, że w ocenie Skarżącego Prezydent Miasta dopuścił się dyskryminacji ze względu na poglądy, co należy traktować, jako naruszenie praworządności. Naruszeniem praworządności było również podjęcie przez Prezydenta Miasta działań, które nie leżały w jego kompetencjach. Ponadto działania Prezydenta Miasta uniemożliwiły Skarżącemu przeprowadzenie imprezy sportowej w planowanym miejscu (klub KKS Sporty Walki Poznań) i czasie (12 marca), co było naruszeniem interesu Skarżącego. W myśl art. 229 k.p.a. to Rada Miasta rozpatruje skargę na Prezydenta Miasta. Przewodniczący Rady Miasta zdecydował, żeby to Komisja Rewizyjna zajęła się jej zbadaniem. Następnie zapytał, dlaczego pan Prezydent tak długo zwlekał z udzieleniem odpowiedzi Komisji – Komisja otrzymała ją dopiero 2 sierpnia? Natomiast z tej odpowiedzi i z tych materiałów, które załączył, nie było żadnych dodatkowych informacji, czy trudnych do pozyskania. Zwrócił uwagę, że gdyby Komisja otrzymała odpowiedź wcześniej, to mogłaby też tą sprawą zająć się wcześniej oraz że Komisję też obowiązują terminy wynikające z prawa, które musieli przedłużać i wysyłać pisma do skarżącego i się usprawiedliwiać.

Zastępca Dyrektora Wydziału Sportu Urzędu Miasta Poznania, Maciej Piekarczyk wyjaśnił, że być może Wydział Organizacyjny, który udzielał odpowiedzi mógłby na to pytanie odpowiedzieć. Natomiast Wydział Sportu dostarczał materiały, o które prosił pan Przewodniczący, do Wydziału Organizacyjnego.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Jan Sulanowski zadał pytanie o to, kiedy pan Prezydent dowiedział się o tym turnieju?

Zastępca Dyrektora Wydziału Sportu Urzędu Miasta Poznania, Maciej Piekarczyk odpowiedział, że wydaje mu się, że miało to miejsce w okolicach 7 marca, być może był to weekend poprzedzający planowany termin tej imprezy, która miała być 17. Dodał, że te informacje były pozyskane z mediów. W związku z tym został przygotowany przez Wydział Sportu mail do Klubu, który nie był organizatorem, tylko na jego obiekcie ta impreza miała się odbyć z prośbą o wyjaśnienie. Otrzymali od Prezesa Klubu, pana Radkiewicza szybką informację właśnie wyjaśniającą, że to nie oni są organizatorem, że są w kontakcie z osobą, która pośredniczy między organizatorem a Klubem, w wynajmie obiektu. Też w informacji znalazły się wyjaśnienia, że nie miały to być zawody, tylko walki sparingowe. Nie była to w rozumieniu prawa impreza masowa, ponieważ o takiej by wiedzieli zdecydowanie wcześniej. Odpowiedź Klubu sportowego, o którym w tej sprawie dużo się mówi, natomiast ten Klub i późniejsze sytuacje, o których pan Przewodniczący mówił, związane z dotacjami, które ten Klub otrzymywał, nie mają nic wspólnego z tą sytuacją. W tej sytuacji, otrzymali informację, że Klub rezygnuje ze współpracy z osobami, które tą imprezę chciały zorganizować. Dodał, że to było wszystko w kwestii wymiany maili z Klubem Sportowym KKS. Jeszcze ze strony Wydziału pojawiła się inicjatywa poinformowania organizacji, z którymi współpracują na zasadzie dofinansowywania zajęć, o tym żeby nie podejmować współpracy, nie udostępniać

obiektów, z organizacjami, które propagują nienawiść, ksenofobizm, rasizm. Impreza oczywiście się odbyła, na Winogradach w obiektach Poznani. Natomiast sytuacja z Klubem KKS Poznań wyglądała w ten sposób, że Klub ten działał na terenie baraków przy ul. Grunwaldzkiej, niedaleko szpitala klinicznego. Z Klubem współpracują bardzo dobrze. To jest drugi rok współpracy. W poprzednim roku Klub otrzymał dotacje oraz złożył sprawozdania, które były przez nich pozytywnie zatwierdzone. Klub w konkursie na rok 2016 też wystąpił z wnioskami o dofinansowanie zajęć, natomiast tak się złożyło, że w tym roku Klub utracił miejsce swojej pracy, ponieważ będzie się musiał z tego obiektu wyprowadzić, co było już wcześniej wiadome. W tej sytuacji Klub podzielił się na część zajmującą się boksem i część zajmującą się kickboksingiem. Ta część kickboksingowa pozyskała nowy lokal – też miejski, który jest zapleczem Areny (kotłownia) i tam doskonale funkcjonuje, ma podpisaną umowę z POSiR – em. Natomiast ta część, która zajmowała się boksem z trenerem Komasa, znalazła miejsce w nowym klubie, z którym już podjęli współpracę, ponieważ ten nowy Klub przejął młodzież, która uprawiała boks w KKS – ie. Już Wydział Sportu uruchomił pierwszą dotację w procedurze małego grantu w wysokości 10 tys. zł. Planowana jest druga dotacja, zgodnie z przepisami, też w tej samej kwocie.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Jan Sulanowski wyjaśnił, że specjalnie zapytał się o to, kiedy pan Prezydent się o tym turnieju dowiedział, bo rzeczywiście 7 marca ukazał się artykuł w „Gazecie Wyborczej”. Z tym, że w tym artykule jest już wypowiedź Prezydenta, czyli Prezydent musiał się dowiedzieć o turnieju wcześniej. Czyli na pewno nie dowiedział się o tym z gazety, tylko się dowiedział od dziennikarzy, ponieważ w tym artykule już się wypowiada na temat tego turnieju. Przytoczył fragment wypowiedzi Prezydenta Miasta z pisma z 2 sierpnia, w którym Prezydent stwierdza: *...w związku z pozyskaną informacją medialną o organizacji turnieju 'First to Fight' na obiekcie klubu KKS Poznań, Wydział Sportu działając z mojego upoważnienia, na podstawie art. 25 ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach, poprosił klub o przedstawienie wyjaśnień dotyczących planowanego na terenie obiektu ww. klubu turnieju sztuk walki.* Zapytał więc, jakie były przesłanki wydania takiego upoważnienia Wydziałowi Sportu?

Zastępca Dyrektora Wydziału Sportu Urzędu Miasta Poznania, Maciej Piekarczyk odpowiedział, że tutaj jest mowa generalnie o upoważnieniu z racji tego, że pan Prezydent jest organem, który zgodnie z ustawą o stowarzyszeniach sprawuje nadzór nad stowarzyszeniami działającymi na obszarze miasta Poznania. W związku z tym pan Prezydent udzielił pełnomocnictwa pani Dyrektor, a w czasie nieobecności pani Dyrektor – jemu, na rejestrację klubów, które zgodnie z prawem mogą być rejestrowane przez pana Prezydenta oraz na sprawowanie tego nadzoru nad wszystkimi stowarzyszeniami, zarówno tymi rejestrowanymi w KRS – ie, jak i Urzędzie Miasta. Chodzi o to, że pan Prezydent poprzez urzędników Wydziału Sportu sprawuje nadzór nad działalnością i może podejmować działania związane ze sprawdzaniem tej działalności, czy ta działalność jest zgodna ze statutem, czy jest zgodna z prawem. To nie było pełnomocnictwo w tej konkretnej sprawie, tylko na całość spraw związanych z nadzorem nad stowarzyszeniami.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Jan Sulanowski zapytał o to, kto w takim razie podjął decyzję, żeby wystąpić do KKS – u o wyjaśnienia.

Zastępca Dyrektora Wydziału Sportu Urzędu Miasta Poznania, Maciej Piekarczyk wyjaśnił, że mailowo zwrócił się ich prawnik, który dostał polecenie od kierownictwa Wydziału.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Jan Sulanowski poprosił o udzielenie odpowiedzi na piśmie, na pytanie, kto wydał takie polecenie służbowe prawnikowi. Następnie wyjaśnił, że 7 marca 2016 r., na oficjalnej stronie Miasta Poznania *poznan.pl*, ukazał się artykuł Joanny Żabierek z biura prasowego pt. „Prezydent mówi NIE turniejowi nacjonalistów”. W artykule tym Prezydent stwierdza: *Polecilem mojemu zastępcy Arkadiuszowi Stasicy oraz urzędnikom odpowiedzialnym za promocję sportu podjęcie formalnych działań.* A w dalszej części Maciej Piekarczyk, zastępca dyrektora Wydziału Sportu powiedział: *Oczywiście w najbliższym czasie będziemy się pojawiać w klubie, by sprawdzić, czy zajęcia odbywają się w sposób właściwy. Będziemy rozmawiać z trenerami oraz ich podopiecznymi, a także rodzicami.”* W związku z tym zapytał – jakie formalne działania polecił podjąć Arkadiuszowi Stasicy Prezydent?

Zastępca Dyrektora Wydziału Sportu Urzędu Miasta Poznania, Maciej Piekarczyk wyjaśnił, że na pewno konsekwencją tych formalnych działań było zapytanie skierowane do kierownictwa Klubu Sportowego KKS, co tam się dzieje, w związku z tymi doniesieniami prasowymi.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Jan Sulanowski zapytał o to, jakie były przesłanki wydania takiego polecenia przez Prezydenta?

Zastępca Dyrektora Wydziału Sportu Urzędu Miasta Poznania, Maciej Piekarczyk wyjaśnił, że te doniesienia były na tyle niekonkretne, a w momencie, kiedy pojawia się możliwość, że dotyczy to któregoś z działań, tym bardziej finansowanego przez Miasto, wystąpili z zapytaniem. Był obecny na zajęciach Klubu KKS, rozmawiał z trenerem Komasa. Te działania nie miały takiego charakteru, żeby w jakikolwiek sposób mogły ograniczyć działalność tego Klubu.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Jan Sulanowski nawiązując do wypowiedzi pana Dyrektora, zapytał go o to, który przepis daje urzędnikom możliwość przepytывania trenerów, podopiecznych, rodziców na temat wyznawanych przez nich poglądów, bo ta kontrola została zlecona w związku z turniejem? To nie była kontrola rutynowa, w które sprawdzają, w jaki sposób są przeznaczane pieniądze na dotacje. Zresztą ten turniej nie odbywał się w ramach wydawania przez Klub pieniędzy z tej dotacji.

Zastępca Dyrektora Wydziału Sportu Urzędu Miasta Poznania, Maciej Piekarczyk wyjaśnił, że kontrolowane były zajęcia, które ewentualnie dotyczyły tego zadania. Oczywiście obecność jego, czy innych pracowników na zajęciach prowadzonych przez kluby poznańskie polegają na tym, że są, rozmawiają z trenerami o problemach, o tym jak przebiega realizacja tego zadania, przyglądają się. W tym przypadku nie stwierdził absolutnie niczego. Chciał być na tym obiekcie i okazało się, że wszystko jest w porządku.

Członek Komisji, Halina Owsiana stwierdziła, że zaczynają tą skargę rozbierać na czynniki pierwsze. Poprosiła stronę skarżącą o wykazanie, jaka to jest ta strata, którą poniósł Klub?

Członek Komisji, Małgorzata Dudzic-Biskupska uważała, że trochę odbiegają od tematu. Prosiła, żeby skupić się na tym, czego dotyczy skarga. Skarga dotyczy dyskryminacji, bo skarżący poczuł się dyskryminowany.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Jan Sulanowski zwrócił uwagę, że z treści wynika również przekroczenie kompetencji poprzez stosowanie działań.

Skarżący, Ziemowit Przebitkowski wyjaśnił, że Prezydent za podstawę do przyznania dotacji, lub nieprzyznania dotacji, przyjął nie faktyczną płaszczyznę działalności Klubu, ale też poglądy albo organizatorów, którzy chcieli wynająć salę od Klubu, albo samej kadry instruktorskiej. Zacytował wypowiedź Prezydenta zamieszczoną w komunikacie prasowym: *„Jeśli kluby lub organizacje sportowe angażują się w działalność o charakterze nacjonalistycznym lub propagującym rasizm, to nie widzę możliwości dotowania ich przez Miasto.”* Dobrze, że Prezydent walczy z rasizmem i w tym też będzie go popierał. Oddzielił od tego nacjonalizm.

Członek Komisji, Małgorzata Dudzic-Biskupska zapytała pana Dyrektora, czy w związku z tym i z tymi prasowymi doniesieniami Klub nie otrzymał jakiegś dotacji?

Zastępca Dyrektora Wydziału Sportu Urzędu Miasta Poznania, Maciej Piekarczyk odpowiedział, że nie. Wyjaśnił, że taka sytuacja nie miała miejsca. Klub zrezygnował.

Po krótkiej dyskusji członków Komisji, **Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Jan Sulanowski** wyjaśnił, że nie chodzi mu o zakres kontroli pana Dyrektora, bo ona odbywała się w zakresie wykorzystywania pieniędzy na dotacje. Natomiast ta kontrola nie miałaby miejsca, gdyby nie polecenie pana Prezydenta, a ono zostało wywołane w związku z turniejem. Wobec głosu pani radnej **Małgorzaty Dudzic-Biskupskiej**, że tego nie wiemy, **Przewodniczący** zapytał o to, czy ta kontrola została dokonana w związku z turniejem?

Zastępca Dyrektora Wydziału Sportu Urzędu Miasta Poznania, Maciej Piekarczyk odpowiedział, że nie. Wyjaśnił, że samodzielnie podjął takie działania, ponieważ zawsze w sytuacjach, kiedy mają wątpliwości, które oczywiście tak jak się to stało tutaj, mogą być rozwiane. Są różne sytuacje np. pojawiają się anonimy dotyczące zajęć, a tych zajęć są setki, że m.in. zajęcia są źle prowadzone i tu też pojawił się jakiś sygnał, i dlatego postanowił, żeby udać się na te zajęcia i je zobaczyć.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Jan Sulanowski zapytał – ale tym sygnałem była sprawa turnieju, zgadza się?

Zastępca Dyrektora Wydziału Sportu Urzędu Miasta Poznania, Maciej Piekarczyk odpowiedział, że tak.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Jan Sulanowski wyjaśniając, że powołuje się na artykuły prasowe, ponieważ one skłoniły pana Prezydenta do działania. Powiedział, że w artykule P. Żytnickiego z dnia 7 marca „Złot nacjonalistów” znajduje się następująca informacja: *Jaśkowiak po naszych pytaniach polecił swojemu zastępcy przygotować zarządzenie, by takie kluby jak KKS Sporty Walki nie dostawały już miejskich dotacji.* Następnie zapytał o to, jakie były przesłanki wydania takiego polecenia oraz czy takie zarządzenie zostało przygotowane?

Zastępca Dyrektora Wydziału Sportu Urzędu Miasta Poznania, Maciej Piekarczyk odpowiedział, że nie. Na pytanie, dlaczego takie zarządzenie nie zostało przygotowane, odpowiedział, że przygotowanie takiego zarządzenia trwałoby ze wszelkimi procedurami obowiązującymi w Urzędzie Miasta bardzo długo. Na pewno nie jest to kwestia tygodnia, czy

dwóch, czy trzech. Tu nawet nie ma potrzeby, bo oni, czy to w trakcie kontroli realizowanych przez Klub, czy to w trakcie postępowania konkursowego, gdy wiedzą, że ktoś nie działa zgodnie z prawem, to oczywiście tego typu wnioski nie ulegają rozpatrzeniu i nie są podpisywane umowy.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Jan Sulanowski kontynuował – 7 marca pan Jarosław Jaroszewski z UMP wysłał do KKS SWP maila o następującej treści: „*Działając z upoważnienia Prezydenta Miasta Poznania na podstawie art. 25 ustawy (...) Prawo o stowarzyszeniach wzywam Zarząd stowarzyszenia do złożenia w trybie natychmiastowym wyjaśnień na temat organizowanego w dniu 12 marca br. turnieju sztuk walki First to Fight, w którym, wg doniesień prasowych, mają brać udział osoby propagujące nacjonalizm. Wnoszę o natychmiastowe przesłanie (...) informacji na temat tego turnieju, osób biorących w nim udział oraz odniesienia się do opublikowanych w prasie informacji o propagowaniu w planowanym turnieju treści nacjonalistycznych oraz udziału w nim osób prezentujących ww. poglądy.*” Wyraził uwagę, że Prezydent w swoim piśmie odpowiedział, że poprosił KKS o udzielenie informacji, a teraz już wiadomo, że to nie była prośba, tylko wezwanie w trybie natychmiastowym do udzielenia odpowiedzi. Zwrócił uwagę na różnicę pomiędzy „proszę”, a „wzywam do złożenia wyjaśnień”. Następnie zapytał, w jakim zakresie organ nadzoru może żądać udzielenia wyjaśnień od stowarzyszenia?

Zastępca Dyrektora Wydziału Sportu Urzędu Miasta Poznania, Maciej Piekarczyk wyjaśnił, że zgodnie z art. 25 ustawy o stowarzyszeniach, organ nadzoru w określonym terminie ma prawo żądać dostarczenia przez organ stowarzyszenia odpisu statutu, itd. oraz niezbędnych wyjaśnień od władz stowarzyszenia. To wszystko dotyczy sprawowania nadzoru nad działalnością stowarzyszeń. Wyjaśnił, że okazało się, że Klub nie jest organizatorem turnieju, tylko wynajmuje salę, ale należy przyznać, że tego typu zapytanie było jak najbardziej słusznym. Powzięli informacje, które w prasie mogą być wyolbrzymione i podjęli takie działania.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Jan Sulanowski zapytał o to, w jaki jeszcze sposób w tym dniu, czy wcześniej, urzędnicy kontaktowali się z KKS - em? Bo Komisja ma oficjalnie informację o tym, że wyszedł tylko mail.

Zastępca Dyrektora Wydziału Sportu Urzędu Miasta Poznania, Maciej Piekarczyk odpowiedział, że tam chyba był telefon ze strony prezesa Rządkiwicz do ich prawnika, że już wysyłają odpowiedź, czy coś w tym stylu. Dokładnie jednak nie jest w stanie tego powiedzieć.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Jan Sulanowski zwrócił uwagę, że mail był wysłany około godz. 11:23, natomiast odpowiedź z Klubu nadeszła około g. 12:37, w której stwierdził on, że już zdążył się zapoznać z tymi artykułami.

Zastępca Dyrektora Wydziału Sportu Urzędu Miasta Poznania, Maciej Piekarczyk stwierdził, że można domniemywać, co się stało przez to pół godziny, więc poprosił, żeby porozmawiać z przedstawicielami Stowarzyszenia. Miał informację od pracownika, który tą rozmowę prowadził i na pewno, ewentualnie prosili o szybkie zareagowanie.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Jan Sulanowski stwierdził, że potwierdzeniem słów pana Dyrektora jest to, że 8 marca 2016 r. w gazecie wyborczej w artykule pt. „Władze miasta nie zgadzają się na zjazd nacjonalistów” dziennikarz umieścił

informację, że urzędnicy z miejskiego wydziału sportu natychmiast poprosili władze klubu o wyjaśnienia. I już w południe przekazali nam decyzję: - Rozmawiałem z członkiem zarządu KKS Sporty Walki Sebastianem Rzadkiewiczem (...) - relacjonował nam Jarosław Raszewski, prawnik z wydziału sportu.” Następnie zapytał, kto panu Raszewskiemu wydał polecenie przeprowadzenia tej rozmowy oraz jakie stały za tym przesłanki?

Zastępca Dyrektora Wydziału Sportu Urzędu Miasta Poznania, Maciej Piekarczyk wyjaśnił, że to było na pewno na skutek rozmowy Zastępcy Prezydenta – Stasicy – ich przełożonego, z Prezydentem. Zastępca Prezydenta przekazał tą sprawę do Wydziału.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Jan Sulanowski poprosił o opisanie przebiegu tej rozmowy pomiędzy panem Raszewskim a panem Rzadkiewiczem, ponieważ skarżący zwraca uwagę na to, że tutaj była wywierana presja na KKS, aby nie dopuścić do przeprowadzenia turnieju.

Zastępca Dyrektora Wydziału Sportu Urzędu Miasta Poznania, Maciej Piekarczyk wyjaśnił, że chodziło o szybką odpowiedź.

Członek Komisji, Halina Owsiana zapytała pana Przewodniczącego, czy wierzy, że ktoś z marca będzie pamiętał słowo w słowo całą rozmowę i jej kontekst?

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Jan Sulanowski wyjaśnił, że chodzi mu o dojście do tego, co zrobili urzędnicy na skutek polecenia pana Prezydenta. Kolejna sprawa – też w tym artykule na oficjalnej stronie Miasta Poznania *poznan.pl*, autorstwa pani Żabierek, Prezydent stwierdza: *Poznań nie będzie dotował organizacji, które angażują się w działalność propagującą rasizm. (...) organizacja turnieju z udziałem nacjonalistycznych klubów, w dodatku na terenie klubu dotowanego przez miasto, jest nie do zaakceptowania. (...) Jeśli kluby lub inne organizacje sportowe angażują się w działalność o charakterze nacjonalistycznym lub propagującym rasizm, to nie widzę możliwości dotowania ich działalności przez miasto.”* Zapytał, jaka jest procedura przyznawania organizacjom sportowym miejskich dotacji? Jakie kryteria decydują o ich przyznaniu?

Zastępca Dyrektora Wydziału Sportu Urzędu Miasta Poznania, Maciej Piekarczyk odpowiedział, że działają na podstawie ustawy o pożytku publicznym i wolontariacie. Jest to zbiór przepisów oraz zbiór wytycznych, jak działać przy udzielaniu dotacji w wielu obszarach takich jak sport, kultura itd. Generalnie procedura konkursowa polega na tym, że stowarzyszenia składają w terminie wyznaczonym przez Wydział oferty, które są rozpatrywane przez komisję konkursową powołaną przez pana Prezydenta. Następnie ten materiał z prac Komisji jest przedstawiony Prezydentowi, w przypadku sportu jest to decernent, który w swoim zakresie obowiązków na sport i który podejmuje ostateczną decyzję w przedmiocie przyznania dotacji organizacji, która wystąpiła z ofertą. Wydział Sportu ma takich ofert powyżej 300, a w konsekwencji tych umów jest mniej niż ofert, ale też powyżej 300. Po wydaniu przez Prezydenta zarządzenia, w którym przyznane są kwoty, następuje moment negocjacji, ponieważ bardzo często te kwoty, przyznane decyzją pana Prezydenta, są niższe niż kwoty wnioskowane. Następnie podpisywana jest umowa, po czym przekazywane są stowarzyszeniu środki na prowadzenie zadania, które było przedstawione w ofercie.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Jan Sulanowski zapytał, czy Prezydent może określić kryteria, skoro powiedział, że organizacje nacjonalistyczne nie mogą się ubiegać o dotacje. Czy to jest uprawnione, czy nie?

Zastępca Dyrektora Wydziału Sportu Urzędu Miasta Poznania, Maciej Piekarczyk odpowiedział, że na pewno nie mogą się ubiegać o dotacje organizacje, które nie działają zgodnie z prawem. Do tej pory się z tym nie spotkał, bo to są kluby sportowe, fundacje, stowarzyszenia kultury fizycznej i szereg innych organizacji, polskie związki, okręgowe związki. Oczywiście w statutach tych wszystkich organizacji są przedstawione cele ich działania. Do tej pory nie zdarzyło się, żeby jakąś organizację odrzucili z postępowania konkursowego, ponieważ jest to organizacja, która np. propaguje wartości narodowe.

Członek Komisji, Halina Owsiana wyraziła zdanie, że kompletnie odchodzi od skargi i bawią się w przesłuchanie, w kontrolę działalności Wydziału Sportu. Nigdy żadnej skargi nie testowali jak dziś. Poprosiła, żeby konkretnie podejść do sprawy, albo skarga jest zasadna albo nie jest zasadna, tak jak to robią na wszystkich komisjach. Jeśli tak ma być, to poprosiła, żeby rozpatrzenie tej skargi przełożyć na następne posiedzenie i zaprosić Klub Sportowy.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Jan Sulanowski wyjaśnił, że na posiedzeniu mają stronę skarżącą – pana, który nie jest przedstawicielem Klubu, który skarży na Prezydenta.

W związku z tym **radna, pani Halina Owsiana** poprosiła, żeby na posiedzenie zaprosić Prezydenta.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Jan Sulanowski dodał, że wszystkie potrzebne osoby są na miejscu. Uważał, że szczegóły są istotne, szczególnie, gdy skarżący zarzuca Prezydentowi działanie niezgodne z prawem. Więc muszą określić, jakie działania były zgodne bądź niezgodne z prawem. Nie mogą tej sprawy potraktować po macoszemu. To jest rzecz bardzo poważna. Dodał też, że jest usatysfakcjonowany odpowiedziami przedstawiciela Wydziału Sportu, jeżeli chodzi o stopień szczegółowości. Kontynuował – po rezygnacji przez KKS ze współpracy z niedoszłym najemcą sali, organizator turnieju podjął działania zmierzające do znalezienia innego lokalu. Turniej udało się przeprowadzić 13 marca w hali sportowej KS Poznań, którą zarządza Zespół Szkół z Oddziałami Sportowymi Nr 1. Dyrektor Zespołu, Danuta Mikołajczyk, usiłowała jeszcze wtedy nakłonić organizatora i uczestników turnieju do opuszczenia budynku. Wezwała w tej sprawie policję. Następnego dnia złożyła Wydziałowi Oświaty wyjaśnienia, w których stwierdziła: *Niepokój dyrektora wywołał telefon pracownika „Gazety Wyborczej” z zapytaniem o organizację rozgrywek w ramach sztuk walki. Natychmiast, tj. ok. godz. 14:00 dyrektor dokonał osobiście rozpoznania sytuacji. Po przyjeździe na obiekt okazało się, że został rozstawiony sprzęt, który świadczył o tym, że odbędą się tutaj nie rozgrywki sportowe, lecz walki, na które absolutnie, zgodnie z decyzją Prezydenta Miasta Poznania nie będzie zgody.* Zapytał, czy w związku z tym można powiedzieć, że gdyby nie interwencja Prezydenta Miasta, gdyby nie ta decyzja, to pani dyrektor nie usiłowałaby przerwać turnieju?

Zastępca Dyrektora Wydziału Sportu Urzędu Miasta Poznania, Maciej Piekarczyk odpowiedział, że nie.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Jan Sulanowski kontynuował – 14 marca 2016 r., pan Tomasz Sobkowiak z Wydziału Sportu rozesłał do organizacji sportowych

maila wraz z załączonym pismem dyrektor Wydziału, pani Ewy Bąk, w którym wyrażona została prośba o niepodjęcie współpracy oraz nie udostępnianie obiektów sportowych podmiotom propagującym wartości rasistowskie i ksenofobiczne oraz szeroko rozumianą dyskryminację czy nienawiść. Zapytał, kto wydał dyspozycję, aby wysłać takiego maila?

Zastępca Dyrektora Wydziału Sportu Urzędu Miasta Poznania, Maciej Piekarczyk odpowiedział, że pani Dyrektor Bąk się pod tym podpisała.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Jan Sulanowski zapytał o podstawę prawną rozesłania maila tej treści.

Zastępca Dyrektora Wydziału Sportu Urzędu Miasta Poznania, Maciej Piekarczyk odpowiedział, że ustawa o stowarzyszeniach, która mówi o nadzorze nad stowarzyszeniami.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Jan Sulanowski kontynuował – w kolejnym artykule z 14 marca 2016 r., Piotr Żytnicki i Marta Kaźmierska z „Gazety Wyborczej” w artykule p.t. „Nacjonałiści jednak się bili” przytoczyli wypowiedź Rzecznika Prezydenta, pani Hanny Surmy, która powiedziała m.in.: *Przeanalizujemy sytuację, by osoby, które ewentualnie zawiniły, poniosły konsekwencje*. A tym zawinieniem tutaj było to, że się ten turniej odbył. Zapytał, czy ktoś poniósł konsekwencje w związku z tą sprawą?

Zastępca Dyrektora Wydziału Sportu Urzędu Miasta Poznania, Maciej Piekarczyk odpowiedział, że w Wydziale Sportu – nie.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Jan Sulanowski przeszedł do kolejnego aspektu tej sprawy – art. 256 ust. 1 kodeksu karnego, na który pan Prezydent się powołuje, ma następujące brzmienie: *Kto publicznie propaguje faszystowski lub inny totalitarny ustrój państwa lub nawołuje do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do 2 lat*. Tymczasem Prezydent w swoim stanowisku z dnia 2 sierpnia stwierdza: *uwzględniłem, że w treści odpowiedzi nie doszło do zrównania nacjonalizmu z doktrynami totalitarnymi (...) pragnę zauważyć, że ani w treści odpowiedzi na zapytanie Radnego Jana Sulanowskiego, ani w treści e-maila skierowanego do klubów nie nawiązano do wartości nacjonalistycznych*. Tu należy się z tym zgodzić, że pan Prezydent Stasica nie wspominał o nacjonalizmie i również w tym mailu rozesłanym do klubów nie ma mowy o nacjonalizmie. Zapytał, czy w tej sprawie Prezydent Miasta nigdy nie nawiązywał do wartości nacjonalistycznych?

Zastępca Dyrektora Wydziału Sportu Urzędu Miasta Poznania, Maciej Piekarczyk odpowiedział, że w tym, co pan Przewodniczący przytacza, pojawia się słowo nacjonalizm. Stwierdził, że w tej sprawie musieli się ustosunkowywać prawnicy.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Jan Sulanowski wyjaśnił, że specjalnie akurat o tym powiedział, bo akurat w tej odpowiedzi pan Prezydent odżegnywał się od tego, że tutaj mówił o nacjonalizmie, natomiast pan Prezydent wielokrotnie mówił o wartościach nacjonalistycznych.

Członek Komisji, Halina Owsiana zapytała, czy to dotyczy skargi?

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Jan Sulanowski odpowiedział, że oczywiście, bo chodzi o dyskryminację ze względu na poglądy.

Członek Komisji, Halina Owsiana zwróciła uwagę panu Przewodniczącemu, że wygłasza tutaj swoje poglądy.

Członek Komisji, Małgorzata Dudzic-Biskupska powiedziała, że jeżeli ktoś kogoś dyskryminuje ze względu na nacjonalistyczne poglądy, to ona popiera taką dyskryminację.

Skarżący Ziemowit Przebitkowski zapytał, czy podpisze się Pani pod tymi słowami publicznie?

Członek Komisji, Małgorzata Dudzic-Biskupska powiedziała, że tak. Wyjaśniła, że ze względu na to, że są to nacjonalistyczne i faszystowskie poglądy, to ona to popiera. Gdyby taka dyskryminacja była w latach 20 – tych, nie byłoby II wojny światowej.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Jan Sulanowski wyjaśnił, że to spotkanie jest nagrywane i będzie z niego protokół, a nagranie, jeżeli będzie trzeba też można udostępnić. Powrócił do tematu – Prezydent wielokrotnie się tutaj odwoływał do wartości nacjonalistycznych i to było w wypowiedziach medialnych, jak i w artykule zamieszczonym na oficjalnej stronie internetowej Miasta Poznania pozn.pl. Też do nacjonalizmu nawiązywał email wysłany przez Wydział Sportu do klubu KKS SWP.

Zastępca Dyrektora Wydziału Sportu Urzędu Miasta Poznania, Maciej Piekarczyk poprosił, żeby zwrócić uwagę, że było to z powołaniem na doniesienia prasowe.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Jan Sulanowski zgodził się z tym i wyjaśnił, że chodziło o ustalenie, że rzeczywiście o nacjonalizm tutaj chodziło. Przywołał, że w artykule Piotra Żytnickiego z dnia 7 marca „Złot nacjonalistów” znajduje się następująca wypowiedź Prezydenta: *„Nie może być zgody na inicjatywy popularyzujące nacjonalizm i rasizm. (...) Moje stanowisko w tym zakresie jest zdecydowane i jednoznaczne. Jeśli kluby lub inne organizacje sportowe angażują się w działalność o charakterze nacjonalistycznym lub propagującym rasizm, to nie widzę możliwości dotowania ich działalności przez miasto. (...) W prawidłowo działającym klubie kadra instruktorska o takich poglądach nie powinna mieć styczności z trenującymi podopiecznymi.”* Bardzo podobna w treści jest wypowiedź Prezydenta na oficjalnej stronie Miasta Poznania.

Członek Komisji, Halina Owsiana poprosiła, żeby skarżyć Prezydenta o te słowa, bo oni nie rozpatrują skargi, tylko pan Przewodniczący cały czas czyta jakieś doniesienia z różnych stron.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Jan Sulanowski wyjaśnił, że skarżący skarży się działania dyskryminujące ze względu na poglądy. Poprosił panią radną, żeby nie robić takich uwag.

Członek Komisji, Halina Owsiana wyraziła zdanie, że pan Przewodniczący jej nie zdyscyplinuje, bo musi najpierw siebie zdyscyplinować.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Jan Sulanowski wyjaśnił, że on nie powtarza się z pytaniami, tylko przedstawia tą sprawę dokładnie. Nie powtarza w kółko tego samego.

Członek Komisji, Halina Owsiana uważała, że w kółko jest to samo – nacjonalizm i nacjonalizm. Zwróciła się do pana Przewodniczącego, że przytacza w każdej wypowiedzi to samo. Poprosiła, żeby skupić się na tym, co było konkretnie zarzucone, odbyło się, czy się nie odbyło, czy była dotacja – konkretne pytania, odpowiedź i głosowanie czy uznają skargę za zasadną czy za bezzasadną.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Jan Sulanowski zwrócił uwagę, że pani radna przerywając mu wypowiedź, też dużo czasu zabrała i już by skończył zadawanie pytań. Cytując, zwrócił uwagę na to, co już pan Dyrektor powiedział, że „*Nie mieliśmy do tej pory sygnałów od rodziców dzieci, które uczęszczają na zajęcia do KKS SWP, jakoby działo się tam coś niepokojącego*”. Stwierdził, że wszystko było w porządku. 7 marca pan Jarosław Jaroszewski z UMP wysłał do KKS SWP maila, w którym również do kwestii nacjonalistycznych się odnosił. Zapytał, czy udział w zawodach osób wyznających poglądy nacjonalistyczne, może być podstawą odwołania imprezy sportowej?

Zastępca Dyrektora Wydziału Sportu Urzędu Miasta Poznania, Maciej Piekarczyk poprosił pana Przewodniczącego o sformułowanie pytań na piśmie. Wyjaśnił, że nie zna aż tak głęboko kodeksu karnego, żeby to stwierdzić – wydaje się, że nie.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Jan Sulanowski wyjaśnił, że w tym mailu, który został skierowany z Wydziału Sportu do KS – su, państwo oczekiwali informacji o tym, kto będzie brał udział w tym turnieju. Tak była treść maila, żeby podać informację, kto w tym spotkaniu będzie brał udział. Wyraził spostrzeżenie i pytanie, że gdy w Poznaniu będzie się odbywał maraton, to czy też będzie istotne to, że tam będą biegali jacyś nacjonaści czy komuniści itd.? Czy poglądy osób uczestniczących, czy przynależność ma wpływ na to, czy można coś zorganizować?

Zastępca Dyrektora Wydziału Sportu Urzędu Miasta Poznania, Maciej Piekarczyk wyjaśnił, że on nie wie, czy to jest zgodne z przepisami prawa, czy sformułowania zawarte w kodeksie są bardzo mocno precyzyjne. Zdaje sobie sprawę, że jeżeli chodzi o poglądy, to taka sytuacja jest niemożliwa, natomiast musiałby to skonsultować z prawnikami. Jeśli chodzi o pytanie, to wydaje mu się, że nie.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Jan Sulanowski wyjaśnił, że tu jest to istotne, bo kwestia tego, kto będzie brał udział w danym zdarzeniu, miało wpływ na to, że dana impreza mogła się odbyć lub nie.

Zastępca Dyrektora Wydziału Sportu Urzędu Miasta Poznania, Maciej Piekarczyk wyjaśnił, że z doniesień prasowych mogło wynikać, że będą w tym brały udział osoby propagujące nienawiść. Natomiast inną kwestią jest precyzyjność tych doniesień, itd. Kodeks karny jednak określa jakiś tam zbiór rzeczy, które są po prostu karane. Nie mu to oceniać.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Jan Sulanowski wyjaśnił, że już przytaczał ten przepis i on wyrażnie się odnosi do propagowania poglądów a nie do posiadania tych poglądów, a to jest bardzo duża różnica. Czyli czyny są karalne a nie to, co ktoś ma w głowie, bo tego nie jesteśmy w stanie sprawdzić. Nawiązał do wyjaśnień pani

Dyrektor, kiedy zdawała relację Wydziałowi Oświaty, w którym znalazło się zdanie, że: „Nadrzędnym celem wszystkich żądań dyrektora dotyczących opuszczenia obiektu była niezgoda na realizację tego meetingu, w związku z jego ideą, który nie licuje z misją naszej szkoły oraz własnymi przekonaniem dyrektora szkoły.” Czyli nie odpowiadało to przekonaniom pani Dyrektor i uznała ona, że trzeba tych ludzi wyprowadzić. Następnie nawiązał do wypowiedzi pana Prezydenta, który w swojej odpowiedzi z 2 sierpnia stwierdza: „Z otrzymanych przez Urząd Miasta Poznania informacji wynikało, że istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia tego przestępstwa (art. 256 k.k.).” Nawet gdyby uznać, że rzeczywiście na tych zawodach miałyby być propagowana ideologia, to czy pan Prezydent złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa do prokuratury lub na policję?

Zastępca Dyrektora Wydziału Sportu Urzędu Miasta Poznania, Maciej Piekarczyk odpowiedział, że on nic nie wie na ten temat. Zapytał, czy ta wypowiedź Prezydenta, jest już po tej imprezie?

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Jan Sulanowski odpowiedział, że ta – jest z 2 sierpnia. Powtórzył, że pan Prezydenta stwierdził, że istniało podejrzenie popełnienia przestępstwa, że Urząd miał te informacje. Wobec tego jest pytanie, czy zawiadomił organy ścigania w tej sprawie?

Członek Komisji, Małgorzata Dudzic-Biskupska stwierdziła, że to jest pytanie na najbliższą interpelację.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Jan Sulanowski uważał, że jest to istotne, ponieważ za niezłożenie doniesienia do organów ścigania też jest sankcja. Następnie zapytał, z jakich przepisów wynika uprawnienie Prezydenta Miasta do oceny, czy dana organizacja lub osoba narusza prawo?

Zastępca Dyrektora Wydziału Sportu Urzędu Miasta Poznania, Maciej Piekarczyk odpowiedział, że to wydaje się oczywiste.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Jan Sulanowski zapytał o to, jakie przepisy pozwalają Prezydentowi na określanie tego, kto łamie prawo a kto nie, jeżeli organizator turnieju miałby łamać prawo? Dodał, że kompetencje do oceny tego, kto łamie prawo, mają organy ścigania i sądy, a pan Prezydent ma? Stwierdził, że nie ma udzielonej odpowiedzi – będzie udzielona na piśmie. Zapytał też o to, z jakich przepisów wynika uprawnienie Prezydenta Miasta do oceny, kto jest nacjonalistą, rasistą czy anarchistą?

Zastępca Dyrektora Wydziału Sportu Urzędu Miasta Poznania, Maciej Piekarczyk odpowiedział, że udzieli odpowiedzi na piśmie.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Jan Sulanowski zapytał o to, z jakich przepisów wynika uprawnienie Prezydenta Miasta do podejmowania działań prewencyjnych, jakie zostały zastosowane w przypadku organizatora imprezy „First to Fight”? Dodał, że prewencyjne, to są zapobiegawcze?

Zastępca Dyrektora Wydziału Sportu Urzędu Miasta Poznania, Maciej Piekarczyk odpowiedział, że już mówił o nadzorze nad wszelkimi działaniami stowarzyszeń. Wyjaśnił, że KKS nie było organizatorem tej imprezy, więc chyba się zagmatwaliśmy. Podkreślił, że większość pytań dotyczyła KKS – u, a KKS nie był organizatorem. Dodał, że to co już

parokrotnie podkreślał, z ustawy o stowarzyszeniach wynika to, że ich zapytania są jak najbardziej uprawnione co do działalności, czy jest ona zgodna ze statutem, czy jest zgodna z prawem – w tym z kodeksami, z całością prawa obowiązującego w tym kraju. Te działania, które podjęli, akurat dotyczyły, w przypadku Wydziału Sportu, klubu, który w jakiś sposób był niewątpliwie powiązany z organizacją tej imprezy. Natomiast nie był organizatorem i te działania nie doprowadziły do żadnych sankcji wobec tego Klubu, czy działania na szkodę.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Małgorzata Dudzic-Biskupska zwróciła uwagę, że po pierwsze skarżący skarży się na to, że w związku z tymi działaniami Prezydenta nie doszło do organizacji walki w klubie KKS. Wydaje się więc, że skarżący powinien wystąpić do sądu cywilnego i pozwać KKS o to, że w związku z tym, że mu obiecali salę, poniósł jakieś koszty i KKS powinien mu zwrócić te pieniądze. Natomiast, jeżeli chodzi o jakiegokolwiek kwestie dyskryminacyjne, wizerunkowe i tego typu inne skargi, to jest od tego sąd, są odpowiednie procedury i to również podlega orzecznictwu cywilnemu. Więc dlaczego na Radzie Miasta mają się zajmować kwestiami, które są przewidziane w odpowiednich kodeksach i przepisach? Ponieważ, w skardze jest podniesione, że zostały poniesione koszty na organizację turnieju, poprosiła, żeby pozwać odpowiedni organ, który obiecał organizację.

Członek Komisji, Małgorzata Woźniak zapytała skarżącego, czy KKS Sporty Walki złożyło jakiegokolwiek pismo, że byli zastraszani przez Wydział Sportu?

Zastępca Dyrektora Wydziału Sportu Urzędu Miasta Poznania, Maciej Piekarczyk odpowiedział, że nic takiego do Wydziału Sportu, czy do Prezydenta nie wpłynęło.

Radne, Halina Owsiana i Małgorzata Woźniak stwierdziły, że jest to więc słowo przeciwko słowu.

Członek Komisji, Małgorzata Woźniak wyjaśniał, że państwo cytując, że KKS Sporty Walki poinformował skarżącego, czyli państwa, że nie mogą odbyć turnieju, powołują się na to, że stąd wywierana jest presja przez Prezydenta na KKS. Ale nie wpłynęło nic takiego. Zapytała też o to, jakie też zostały poniesione przez państwa koszty, bo tego też tutaj nie ma? Poprosiła, żeby skarżyć KKS. Tutaj też jest gdzieś wyjaśnienie, że KKS mówi, że rozmowy, które prowadził, dotyczące wynajęcia Sali, nie doszły do skutku. Czy to było w formie pisemnej, czy to była tylko forma ustana?

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Jan Sulanowski stwierdził, że co do uwag pani radnej Małgorzaty Dudzic-Biskupskiej, to są to cenne rady dla skarżącego, który jeżeli będzie miał ochotę, to może wytoczyć powództwo cywilne. Niemniej do Urzędu wpłynęła skarga i mają obowiązek się tą skargą zająć i też pan Przewodniczący Ganowicz skierował ją do nich. Dlatego właśnie się tym zajmują. Zapytał, czy jeszcze są jakieś pytania albo oświadczenia?

Skarżący Ziemowit Przebitkowski wyjaśnił, że sprawa nie wyglądała w ten sposób, że państwo wysłali zapytanie do Klubu KKS, o to, co się tam dzieje, tylko Miasto ustami pana Prezydenta Jaśkowiaka wielokrotnie powtarzało, a co najmniej sugerowało, prawie wprost mówili, że w przypadku odbycia się takiego turnieju albo jeżeli kadra, czy uczestnicy mają takie a nie inne poglądy nacjonalistyczne, to wtedy dotacje nie zostaną przyznane. Na pytanie skąd ma tą informację, odpowiedział, że z komunikatu prasowego Biura Prasowego, zamieszonego na stornie internetowej Miasta. W tym komunikacie jest wprost stwierdzone, że te poglądy nacjonalistyczne organizatorów mają wpływ na przyznanie bądź nieprzyznanie

dotacji. Więc to nie było tak, że państwo dopytywali zaniepokojeni jednym artykułem z gazety wyborczej pana dziennikarza, który zresztą jest znany z tego, że często atakuje środowiska i narodowe, i katolickie, i inne z tej płaszczyzny. Z tego, co pan z Wydziału Sportu mówił, kryteriami przyznania dotacji nie mogą być poglądy polityczne. A z tego, co mówił pan Prezydent i co też zostało rozebrane na czynniki pierwsze podczas tego posiedzenia, właśnie poglądy polityczne miały być kryterium przy kolejnej turze przyznawania dotacji. Oczywiście państwo mogą twierdzić, że dyskryminacja nacjonalistów czy narodowców, czy innych katolików jest w porządku, dlatego, że „nie jest z nami”.

Członek Komisji, Halina Owsiana zapytała, czy innych kolorowych środowisk też?

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Małgorzata Dudzic - Biskupska zapytała, czy lesbijek i gejów też?

Skarżący Ziemowit Przebitkowski odpowiedział, że tak – też jest zła. Kontynuował – ta decyzja, którą teraz państwo podejmą, to nie jest kwestia, która będzie miała wpływ tylko i wyłącznie na nich, czyli organizatorów, czy szerzej – na narodowców, tylko na wszystkie kolejne sprawy. Jeżeli Prezydent Miasta może zastraszać, czy dyskryminować podmiot, który jest pełnoprawnym członkiem debaty publicznej, to dzisiaj to dotyka ich, a kiedy indziej kogoś innego, kto się nie zgadza z Prezydentem. Łatwo zarzucać im nienawiść, co jest niczym niepodparte, ale to jest standardowy schemat. Najpierw zarzuca się nieuargumentowaną nienawiść, a następnie na tej nieuargumentowanej podstawie można ich bezkarnie dyskryminować wśród poklasku różnych środowisk wpływów. Poprosił, by państwo podjęli decyzję nie patrząc na to, że mają różne poglądy. Ich poglądy są w przestrzeni publicznej pełnoprawne. Naród jest od razu po Bogu nie ma w tym nic złego.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Jan Sulanowski odnosząc się do zarzutów radnych, że jest to rozbijane na czynniki pierwsze, wyjaśnił, że organizator chciał zrobić imprezę sportową, do tej imprezy sportowej nie doszło, ponieważ KKS zerwał umowę. Dlaczego KKS zerwał z nimi umowę? Ponieważ w przestrzeni publicznej – chodzi o artykuły prasowe i o to, co się ukazało na stronie internetowej Miasta, Prezydent wielokrotnie się wypowiadał, że tego typu organizacje nie będą otrzymywały dotacji. Imiennie też został wskazany Klub KKS. To nie było powiedziane ogólnikowo. To było powiedziane –takie Kluby jak KKS nie będą otrzymywały dotacji. Na pewno zdają sobie państwo sprawę z tego, że takie stowarzyszenia utrzymują się z tego, co zapłacą im ludzie korzystający z ich usług, ale też bardzo potrzebują dotacji. Jeżeli one nie będą otrzymywały dotacji to być może część działalności będą musiały zawiesić. W związku z tym wypowiedzenie przez pana Prezydenta takich zdań, jest formą nacisku na daną organizację, żeby ona zrezygnowała ze współpracy z organizatorem. Poza tym, w tym przepytывaniu też wyszło na jaw, że były podejmowane ze strony urzędników różne działania – zapytania – ktoś inny powie prośba, ktoś inny – wezwanie w trybie natychmiastowym, w kwestii co się tam dzieje. Kontrola – tak kontrola, która też by się nie odbyła. Ta kontrola też odbyła się w związku z danym turniejem, co też można uznać za taki element presji. Kolejna sprawa, to mail rozesłany do pewnie wszystkich organizacji, aby nie udzielały wsparcia organizacjom wyznającym właśnie te wartości ksenofobiczne. Wyraził zdanie, że jest przeciwnikiem ksenofobii oraz że szkoda, że też nie została tam podana podstawa prawna, bo skąd ci ludzie mają się domyślać, że to jest pogląd zakazany. Trzeba również wprost powiedzieć, na co się powołujemy i dlaczego jest to zakazane – dlaczego nie mogą podejmować współpracy z takimi organizacjami. Stwierdził, że skarga jest zasadna i to z trzech powodów:

1. Prezydent naruszył interes Skarżącego, ponieważ na skutek jego działań klub KKS zerwał umowę najmu z organizatorem imprezy, w związku z czym musiała być

zmieniona data imprezy oraz jej miejsce i skarżący poniósł z tego tytułu dodatkowe koszty organizacyjne i finansowe.

2. Prezydent dopuścił się naruszenia praworządności poprzez podjęcie działań, które wykraczały poza jego kompetencje, bo publiczne grożenie nieprzyznaniem dotacji, należy traktować jako ingerowanie też w procedurę przyznawania dotacji, bo Prezydent coś powiedział publicznie, a potem komisje będą decydowały o tym, komu przyznać te dotacje, a komu nie. Uznał, że można to traktować jako formę nacisku, również w przyszłości, na członków komisji konkursowych, a potem na stowarzyszenie, aby zerwało ono umowę z organizatorem turnieju; Oceniał, że było to nieuzasadnione nasyłanie kontroli, choć pan miał do tego prawo. Tu **Zastępca Dyrektora Wydziału Sportu Urzędu Miasta Poznania, Maciej Piekarczyk** wyjaśnił, że takich kontroli przeprowadzają dziesiątki, o ile nie setki w ciągu roku. **Przewodniczący Sulanowski** uważał, że pan Dyrektor przyznał, że nie była to kontrola zaplanowana, tylko rutynowa i w związku z tym zdarzeniem, i można uznać, że był to taki instytucjonalny mobbing.
3. Prezydent dopuścił się naruszenia praworządności również poprzez naruszanie wolności obywatelskich i stosując dyskryminację ze względu na poglądy.

Zastępca Przewodniczącego Komisji podsumował, że z wypowiedzi Prezydenta wynika, że udział klubów związanych ze środowiskami nacjonalistycznymi dyskwalifikuje imprezę sportową. Angażowanie się klubów w działalność nacjonalistyczną pozbawia je możliwości ubiegania się o dotacje. Ponadto stwierdził, że Prezydent uważa, że osoby o poglądach nacjonalistycznych nie mogą być trenerami, ani należeć do kadry instruktorskiej. Dalej, w związku z możliwością propagowania poglądów nacjonalistycznych, Wydział Sportu domagał się wyjaśnień od klubu KKS, a 10 marca odbywa się w związku z tym kontrola; Podkreślił, że nacjonalizm nie jest ideologią prawnie zakazaną. Po drugie, żadna z organizacji, których członkowie mieli brać udział w turnieju, nie jest w Polsce zdelegalizowana. Po trzecie, gdyby założyć nawet, że nacjonalizm jest ideologią zakazaną, co jest nieprawdą, to karalne jest propagowanie ideologii prawnie zakazanych, a nie ich popieranie, gdyż kara dotyczy czynów, a nie myśli. Warto podkreślić, co też państwo podkreślali, że nie było żadnych problemów z daną instytucją, aby mieć jakieś podejrzenia. Nacjonalizm nie jest wymieniany w art. 256 k.k. Jest jedną z wielu ideologii politycznych istniejących współcześnie np. obok liberalizmu, socjalizmu czy konserwatyzmu. Istnieją różne odmiany nacjonalizmu i ideologia ta nie wiąże się „z definicji” z propagowaniem rasizmu, ksenofobii, dyskryminacji i nienawiści. Warto wspomnieć, że w literaturze przedmiotu, np. Andrew Heywood, w książce po tyt. „Ideologie polityczne” za propagatorów nacjonalizmu podaje Jeana Jacques Rousseau, Giuseppe Mazziniego czy Woodrowa Wilsona, a istotnymi elementami doktryny nacjonalistycznej – to nie jest doktryna zakazana – są takie pojęcia jak naród, wspólnota organiczna, samostanowienie i polityka tożsamości. Zresztą nacjonalizm w różnych krajach przybiera rozmaite formy, które zależą od różnic kulturowych oraz z uwarunkowań historycznych. Inne tradycje ma nacjonalizm francuski, inne angielski, inne niemiecki, inne polski, a jeszcze inne np. indyjski.

Członek Komisji, Halina Owsiana wyraziła, że czuje się jak na wykładzie. Poprosiła, żeby przejść do głosowania.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Małgorzata Dudzic - Biskupska zwróciła uwagę radnemu Sulanowskiemu, że to nie ma być jego stanowisko, tylko Komisji.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Jan Sulanowski zgodził się z tym i zapewnił, że państwo też będą mogli się wypowiedzieć.

Członek Komisji, Halina Owsiana poprosiła radnego, żeby pouczał Prezydenta i z tą lekcją poszedł do Prezydenta. Ona chce się skupić na skardze – czy jest zasadna, czy nie jest zasadna. Stwierdziła, że pan ich poucza, że teraz jest wykład. Zapytała, dla kogo jest ten wykład? Prosiła, żeby pan Przewodniczący miał szacunek do wszystkich. Nie musi jej wyklądać np. tego, czego ona nie chce słuchać.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Jan Sulanowski przytoczył definicję nacjonalizmu ze słownika języka polskiego: *„jest to postawa społeczna i polityczna oraz ideologia uznająca interes własnego narodu za wartość najwyższą, głosząca, że suwerenne państwo narodowe jest najwłaściwszą formą organizacji danej społeczności związanej wspólnotą pochodzenia, języka, historii, kultury”* (Uniwersalny słownik języka polskiego, red. Stanisław Dubisz, wydawnictwo PWN, Warszawa 2006, t. K-Ó, s. 767). Stwierdził, że w związku z tymi argumentami, które tutaj padły, w jego ocenie skarga jest zasadna. W odpowiedzi na pytanie radnej, Małgorzaty Dudzic-Biskupskiej o to, jak jest sformułowany wniosek do głosowania, zaproponował przyjęcie takiej uchwały, w której treści jest stwierdzone, że skarga jest zasadna. Postawił taki wniosek. Na pytanie, czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos, radne odpowiedziały, że nie. Następnie na pytanie, czy mogą przejść do głosowania, radne odpowiedziały, że tak.

Głosowanie w sprawie uznania skargi p. Z. P. za zasadną: pani radna Małgorzata Dudzic-Biskupska – „przeciw”, pani radna Joanna Frankiewicz – „nieobecna”, pani radna Halina Owsiana – „przeciw”, pani radna Klaudia Strzelecka – „za”, pan radny Jan Sulanowski – „za”, pani radna Małgorzata Woźniak – „przeciw”. *(Lista głosowań imiennych stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu).*

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Jan Sulanowski podsumował, że w głosowaniu wzięło udział 5 radnych. Głosów „za” były 2, „przeciw” było 3. Skarga w związku z tym nie została uznana za zasadną.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Małgorzata Dudzic – Biskupska zapytała, czy teraz nie powinni sformułować wniosku na Radę, że skargę uznaje się za bezzasadną? I czy Rada nie powinna jej głosować?

Pracownik Biura Rady Miasta Poznania, Aleksandra Kupczyk-Zajączkowska wyjaśniła, że tak jak w przypadku każdej skargi, zostanie sporządzony projekt uchwały Rady Miasta Poznania o tej treści, że Rada uznaje skargę za bezzasadną. Wyjaśniła, że jedynym problemem będzie uzasadnienie, bo pan Przewodniczący wypowiedział się, że skarga jest zasadna i będzie miała problem ze znalezieniem z posiedzenia argumentów za tym, że jest bezzasadna. Poprosiła o pomoc ze strony państwa radnych.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Jan Sulanowski postanowił, że te kwestie rozstrzygną w czasie późniejszym. Podziękował za obecność gościom, którzy przyszli w związku z tym punktem posiedzenia Komisji i zamknął ten punkt.

Ad. 4 Rozpoczęcie kontroli nadzoru Miasta Poznania nad budową Biokompostowni.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Jan Sulanowski przypomniał, że osobą wnioskującą o przeprowadzenie tej kontroli była radna pani Małgorzata Dudzic-Biskupska, a następnie oddał jej głos.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Małgorzata Dudzic – Biskupska wyjaśniał, że chciała, żeby przedmiotem kontroli była przede wszystkim zasadność budowania „mercedesa”, czyli żeby przedmiotem kontroli była procedura wyłonienia takiej a nie innej zabudowy Biokompostowni oraz kwestia nadzoru nad wypełnianiem wszystkich wymogów związanych z dokończeniem tej Biokompostowni. Chodzi jej o te sygnały i zdarzenia, które zagrażały uzyskaniu środków, wszystkie kwestie związane z nie takim wybudowaniem Biokompostowni w odniesieniu do decyzji środowiskowych. Chciałby przede wszystkim sprawdzić, jak nadzór to pilnował, przede wszystkim kwestie realizacji tego zadania. Czy były prawdziwe zagrożenia dotyczące zwrotu środków unijnych, czy to były tylko doniesienia medialne. Ostatni punkt, którym chciałaby się zająć, to jest to, jak to się mogło stać, że Biokompostownia przewidywała przyjmowania odpadów kuchennych, a nikt nie pomyślał o tym, aby to zostało skorelowane z przetargiem i z zadaniami, jeśli chodzi o zbieranie śmieci. Więc to są takie trzy rzeczy, które warto byłoby sprawdzić. Tutaj o tyle będą mieli niekomfortową sytuację, ponieważ będą zadawali pytania dotyczące przeszłości i państwu, jako nowym władzą trudno będzie tego bronić. Dlatego duży nacisk będzie kładła na kwestie nadzoru – jak było to procedowane, jak była wybierana ta oferta, czy na pewno było to z punktu widzenia ekonomicznego wybrane prawidłowo. Do tego dochodzi kwestia dodatkowej kwatery. Do tego dochodzą problemy związane z problemami uzyskania zgody na użytkowanie. Pojawiły się sygnały, że w związku z tym, że były błędy, pojawiły się sygnały, że będzie trzeba oddać wszystkie albo część środków unijnych. Dziwna i pozostawiona bez nadzoru dla niej była kwestia tego, że budujemy Biokompostownię, której głównym założeniem jest produkcja i wykorzystanie odpadów kuchennych, a wszyscy zapominają, żeby wpisać to do przetargu.

Dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego UMP, Beata Kocięcka wyjaśniła, że z całą pewnością mogą państwo kontrolować działania zarówno jej Biura jak i Wydziału Gospodarki Komunalnej. Sytuacja jest taka, że w odniesieniu do tego zadania własnego gminy, nastąpiło za zgodą Rady Miasta Poznania podjęcie uchwały o powierzeniu realizacji tego zadania własnego w zakresie budowy Biokompostowni spółce ZZO. Temu działaniu towarzyszyło zawarcie przez Miasto Poznań z GOAP – em umowy, w świetle której GOAP zobowiązywał się do dostarczenia na potrzeby tej instalacji, zarówno odpadów kuchennych, biodegradowalnych, jak i odpadów zielonych w określonym strumieniu. Jeśli teraz państwo chcą ustalić, dlaczego GOAP nie uwzględnił tej umowy, która jest udokumentowana, która jest podpisana pomiędzy Miastem Poznań ze związkiem, w swoich działaniach, to Rada Miasta może kontrolować i sprawdzić GOAP, ale chyba tylko za pośrednictwem swoich przedstawicieli, którzy są w Związku. Uważała, że jako Komisja Rewizyjna nie mają kompetencji tego wyjaśnić. Z całą pewnością mogą prowadzić kontrolę w obszarze tych dwóch Wydziałów, bo zakresy ich działania się nie pokrywają, bo nad przekazaniem i realizacją zadania własnego gminy w tym zakresie odpowiadał Wydział Gospodarki Komunalnej, a ona nadzorowała spółkę z punktu widzenia zaciąganych zobowiązań i ich konsekwencji. Zapewniła, że dostarczą dokumenty i na bazie tych dokumentów państwo będą mogli sprawdzić, w jaki sposób przebiegał cały proces podejmowania decyzji. Wtedy Komisja będzie mogła ocenić, czy wszystkie ogniwa biorące udział w tym procesie zachowały się z należytą starannością. Zapewniła, że dokonają kwerendy dokumentów w obszarze tych dwóch wydziałów, w tym obszarze, który został w tej chwili sformułowany i je Komisji przekażą. Rozumiała, że miałyby to być dokumenty obejmujące okres od powierzenia przez Miasto zadania, czyli od momentu podjęcia przez Radę Miasta Poznania uchwały, że zadanie ma realizować spółka, do momentu uzyskania pozwolenia na budowę, bo jeszcze obiekt nie jest oddany do użytku.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Małgorzata Dudzic – Biskupska zwróciła uwagę na trzy obszary. Po pierwsze, jak to się stało i czym to zostało uzasadnione, że został wybrany taki a nie inny typ obiektu. Po drugie, czy zostały dochowane wszystkie procedury związane z obliczeniami ekonomiki, środowiskowe, itd. Później interesowałaby ją kwestia zarzutów, które pojawiły się w prasie, czyli tego, że to jest niezgodne z decyzją środowiskową. Jak to się stało, że to wszystko wyniknęło w trakcie? Czy to wynikało z tego, że to było źle przygotowane, czy to było związane z tym, że w trakcie trwania inwestycji pojawiły się jakieś zmiany, które nie były przewidziane? Z tego, co pamięta, to było tam budowane dodatkowe zadanie. To wszystko też zmieniało koszt tej inwestycji.

Dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego, Beata Kocięcka wyjaśniła, że w procedurze administracyjnej była podejmowana próba zakwestionowania prawidłowości wydania pozwolenia na budowę.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej RMP, Klaudia Strzelecka ustaliła, że Komisja obejmie kontrolą całość zadania, od momentu podjęcia uchwały przez Radę Miasta Poznania w 2013 r. i powierzenia tego zadania spółce do końca 2015 r.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Małgorzata Dudzic – Biskupska zapytała, czy jest jeszcze jakieś ryzyko związane ze zwrotem dotacji unijnej?

Prezes Zakładu Zagospodarowania Odpadów Sp. z o.o., Stanisław Kęska odpowiedział, że na dzień dzisiejszy jest ograniczone to ryzyko. Kompostownia jest w czasie rozruchu technologicznego. Jeżeli rozruch odbędzie się pozytywnie, to ryzyko zniknie. W najgorszym przypadku można nie wywiązać się z efektu ekologicznego, ale z przyczyn obiektywnych. Na razie instalacje są nieodebrane.

Dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego UMP, Beata Kocięcka wyjaśniła, że ta instalacja była zaplanowana w systemie zaprojektuj i wybuduj, i to jest istotne, bo tam podstawą do tego, co wykonawca dostał, był program funkcjonalno – użytkowy i ten program funkcjonalno – użytkowy tak naprawdę definiował zapotrzebowanie na rodzaj instalacji. Może poprosić spółkę o przygotowany program funkcjonalno – użytkowy, który przesądzał w jakimś sensie o kierunkach, które mają być spełnione przez instalacje, określony wybór realizacji według przeprowadzanego postępowania przetargowego. Z tego programu wynika, co zostało przez spółkę opisane, jako to coś, czego oczekują.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Małgorzata Dudzic – Biskupska poprosiła o przygotowanie zaproponowanych materiałów dla Komisji i poinformowała, że jeżeli ich szczegółowość będzie niewystarczająca, to Komisja poprosi o uzupełnienie.

Członkowie Komisji ustalili, że ta kontrola będzie kontynuowana na posiedzeniu w dniu 4 października. Poprosili, by materiały w sprawie kontroli wpłynęły z tygodniowym wyprzedzeniem. Ustalili członków zespołu kontrolnego w osobach: radne, pani Małgorzata Dudzic-Biskupska i pani Małgorzata Woźniak.

Ad. 5 Sprawy bieżące. Wolne głosy i wnioski.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej RMP, Jan Sulanowski poprosił panią Olę Kupczyk-Zajączkowską o przedstawienie spraw bieżących.

Pracownik Biura Rady Miasta Urzędu Miasta Poznania, Aleksandra Kupczyk-Zajączkowska poinformowała, że do wiadomości Komisji wpłynęło pismo Zarządu Osiedla Św. Łazarz dotyczące basenów w parku Kasprowicza – członkowie Komisji mieli możliwość zapoznania się z jego treścią. Wpłynęło też sprawozdanie Prezydenta odnośnie kontroli Biura Nadzoru Właścicielskiego w zakresie nadzoru na MPK sp. z o.o. – to zostało skierowane na sesję i jest tylko do wiadomości Komisji. Poinformowała również, że Przewodniczący Rady, Grzegorz Ganowicz skierował do Komisji pismo Regionalnej Izby Obrachunkowej, która w załączeniu przekazała wniosek mieszkańek Poznania z dnia 9 lipca tego roku, dotyczący ewentualnych nieprawidłowości przy realizowaniu postanowień umowy z 2013 r. zawartej przez Miasto Poznań reprezentowane przez ZKZL z Fundacją Familijny Poznań. Generalnie oceniła, że nie ma tu przedmiotu do kontroli dla Komisji dlatego, że ZKZL na dzień dzisiejszy jest spółką i dotyczy to relacji spółka a Fundacją Familijny Poznań, która też jest podmiotem, który ma osobowość prawną. Tu ewentualnie Prezydent może cokolwiek zrobić w ramach nadzoru właścicielskiego nad spółką.

Sprawę przedszkola Columbus przybliżyła **radna, Halina Owsiana** wyjaśniając, że oni również zwrócili się do niej i do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Tam jest konflikt między Familijnym Poznaniem i rodzicami. Są zwalniani z dnia na dzień nauczyciele. Nagle pojawiają się nowe osoby, co nie jest z korzyścią dla dzieci. Wyraziła zdanie, że to jest raczej dla nich do wiadomości.

Pracownik Biura Rady Miasta Urzędu Miasta Poznania, Aleksandra Kupczyk-Zajączkowska dodała, że nie są dołączone do pisma – pismo tych pań do Wiceprezydenta Stasicy i jego odpowiedź. Poza tym panie zwróciły się również o przeprowadzenie „wnikliwej kontroli gospodarki finansowej i procedur zamówień publicznych”.

Członek Komisji, Halina Owsiana wyjaśniła, że Komisja Przemka Alexandrowicza to sprawdzała. Sama nawet prosiła o faktury nie ma się tam czego przyczepić. Tam są faktury nawet na wyższą kwotę niż umowa z ZKZL – em. To jest wołanie, żeby zainteresować wszystkich radnych, że się źle dzieje.

Członkowie Komisji ustalili, żeby odpisać panu Przewodniczącemu, że Komisja się z tym zapoznała, przyjęła do wiadomości i nie widzi podstaw do kontroli, i przesłać odpowiedź do wiadomości RIO i wnioskującym mieszkankom Poznania.

Zastępca Dyrektora Biura Audytu Wewnętrznego i Kontroli UMP, Agnieszka Purgat poinformowała, że oni też dostali takie pismo i wie, że tą sprawą zajmuje się pani Dyrektor Beata Kocięcka i to miało być wyjaśniane, jeśli chodzi o ZKZL od strony kontroli właścicielskiej.

Pracownik Biura Rady Miasta Urzędu Miasta Poznania, Aleksandra Kupczyk-Zajączkowska poinformowała, że do Komisji wpłynęła również skarga pana Karola Krolla. Wyjaśniła, że po pierwsze dotyczy ona nauki j. japońskiego. Po drugie, jak jest napisane, skarga jest na Prezydenta w związku z odmową spotkania. Jest to też skarga na działanie kierowników z Wydziału Oświaty – pani Hanny Janowicz i pani Elizy Malarackiej. Skarżący też zwrócił się z wnioskiem o przyznanie dotacji na zajęcia nauki j. japońskiego. Wyjaśniła, że skarga jest szeroko opisana. Wskazała na problem proceduralny taki, że Komisja nie podejmuje badania skargi bez zlecenia od Przewodniczącego Rady, ponieważ w Statucie Miasta, to on decyduje o tym do której komisji skierować skargę, wstępnie skargę bada – czy Rada jest w ogóle właściwa do jej rozpatrzenia i on występuje o materiały wstępne, bo tylko

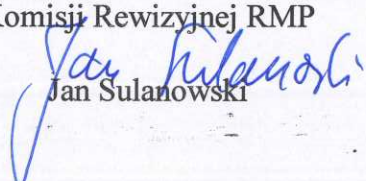
Przewodniczący ma taką kompetencję, Na pytanie radnej, pani Haliny Owsianej, dlaczego to trafiło do Komisji Rewizyjnej, odpowiedziała, że dlatego, ponieważ skarżący napisał bezpośrednio do Komisji.

Członkowie Komisji postanowili wysłać skargę do pana Przewodniczącego zgodnie z procedurą.

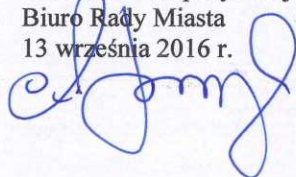
Zastępca Dyrektora Biura Audytu Wewnętrznego i Kontroli UMP, Agnieszka Purgat poinformowała, że BAWiK skończył kontrolę w tym zakresie.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej RMP, Klaudia Strzelecka podziękowała zebranych za przybycie na dzisiejsze posiedzenie i zamknęła posiedzenie.

Zastępca Przewodniczącego
Komisji Rewizyjnej RMP


Jan Sulanowski

Protokół sporządziła:
Aleksandra Kupczyk-Zająchkowska
Biuro Rady Miasta
13 września 2016 r.



1. The first part of the report is a general introduction to the subject of the study. It discusses the importance of the study and the objectives of the research.

2. The second part of the report is a detailed description of the methodology used in the study. It includes information about the sample size, the data collection methods, and the statistical analysis techniques.

3. The third part of the report is a presentation of the results of the study. It includes tables, figures, and text describing the findings of the research.

4. The fourth part of the report is a discussion of the results and their implications. It includes a comparison of the findings with previous research and a discussion of the limitations of the study.

5. The fifth part of the report is a conclusion and a list of references. It summarizes the main findings of the study and provides a list of the sources used in the research.

6. The sixth part of the report is a list of appendices. It includes any additional information that is relevant to the study, such as raw data, questionnaires, or interview transcripts.

7. The seventh part of the report is a list of figures and tables. It includes any visual representations of the data, such as graphs, charts, or tables.

8. The eighth part of the report is a list of references. It includes a list of the sources used in the research, such as books, articles, and websites.

9. The ninth part of the report is a list of appendices. It includes any additional information that is relevant to the study, such as raw data, questionnaires, or interview transcripts.

10. The tenth part of the report is a list of figures and tables. It includes any visual representations of the data, such as graphs, charts, or tables.

11. The eleventh part of the report is a list of references. It includes a list of the sources used in the research, such as books, articles, and websites.

12. The twelfth part of the report is a list of appendices. It includes any additional information that is relevant to the study, such as raw data, questionnaires, or interview transcripts.

13. The thirteenth part of the report is a list of figures and tables. It includes any visual representations of the data, such as graphs, charts, or tables.

14. The fourteenth part of the report is a list of references. It includes a list of the sources used in the research, such as books, articles, and websites.